GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. — N^ER 12. — *Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

PONIEDZIAŁEK DNIA 17 STYCZNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
16.	7	27 8, 103	—10. 6	—16,6	połn: ws. słaby	pogod z chmur:	
	12	,, 7, 948	— 5 4	—12,5	wschodni ,,	pochmurno	
	3	,, 7, 929	— 6 2	—14,0	Połud: ws słaby	,, ,,	
	9	,, 8, 023	—10. 2	—16,0	,, ,,	pogoda z chmur:	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Senat Rządzący na dniu 4 b. m. uchwalił i wysłał sztafetę do Rządu królestwa polskiego, z przedstawieniem co do zakazu wywożenia wszelkiego zboża za granicę, nie wyłączaiąc mimo traktat exystuiący miasto i wolny okręg Krakowa; aby rząd polski ze względu na ludność i stosunki naszego kraju, lub cofnął wydane postanowienie swoie, lub udzielił pozwolenie wywozu niektórych ziarn, albo w ostatnim razie, dał wolność zakupienia przez rząd W. M. Krakowa potrzebną ilość zboża, rozmaitego ziarna które partyami płacone i sprowadzane, ze składów rządowych cząstkowo PP. piekarzom wydawane za opłatą będzie, aby tym sposobem zabezpieczyć wszelką troskliwość o niedostatek chleba, dla ludności W. M. Krakowa.

Wydział Spraw Wewnętrznych i Policyi

Senat Rządzący

Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości, iż Senat uchwałą swą pod dniem 17 listopada r. z. do L. 6555 zapadłą, w moc art. 910 k. c. darowiznę w kwocie zł. 3000 na odprawienie corocznie nabożeństwa w kościele S. Mikołaja za fundatorów i utrzymanie przy nim 3ch dziadków przez JX. Janowskiego kanonika kated: krakow: professora teologii uniwersytetu Jagiellońskiego, i proboszcza kościoła rzeczonego uczynioną zatwierdził; Wydział czyn tak chwalebny ogłaszaiąc, oddaie sprawiedliwość naśladowania godney gorliwości wspomnionego kapłana około kościoła swego i wyrozumiałość na nędzę bliźniego którą szczodrobliwie w przeięciu się duchem swe-

go dostoynego powołania, tak często z cznemi funduszami wspierać nieomieszkał.

W Krakowie dnia 7 stycznia 1831 roku.

Senator Prezyduiący: *Sobolewski.*

Konwicki S. W.

Warszawa 12 *Stycznia.* — Postanowieniem z dnia 4 stycznia b. r. Dyktator pragnąc zastąpić ubytek, jakiego doznaćby musiały dochody skarbu publicznego w skutek postanowienia rządu tymczasowego z dnia 10 grudnia r. z. znoszącego istnące dotąd wyłączne kupno i sprzedaż trunków na rzecz skarbu w znacznieyszych miastach narodowych, przepisał prawidła poboru konsumpcyi zawarte w siedmiu tytułach i 22 artykułach.

Dyktator postanowieniem swoiém z dnia 9 stycznia etworzył w banku kredyt dla kommissyi rządowéy woyny, na ulanie stu dział; dzwony kościelne z użytku wyszłe lub bez których obeyść się można maią w tym celu służyć za materyał, a czyliż podobna poświęconych przedmiotów w świętszéy użyć sprawie!

Dyktator polecił kommissyi woyny aby iak nayśpiesznièy odlano 100 armat dwunasto funtowych. W tym celu wyznaczone ze skarbu, potrzebne fundusze. Kommissyi zaś spraw wewnętrznych i policyi, oraz kommissyi oświecenia polecono: aby niezwłocznie zaięły się wybraniem i dostawą dzwonów, z ktorych materyał do odlania wzięty będzie. Tylko dzwony parafialne wyłączone zostaną. Wyrachowano, że na ten cel potrzeba będzie około 325 dzwonów.

Budżet na rok bieżący za dni kilka Dyktatorowi przedstawiony zostanie. Wydatki woienne wynosić w nim mają około 100 milionów. Wszakże, pomimo takiego ogromu własnemi siłami wystarczyć zdołamy. Co za rożnica ze stanem dawnéy Polski! iaka wielka nadzieia pomyślnego wypadku naszego powstania! Budżet wraz z rapportem podany ma bydź do publiczney wiadomości.

Pan Dominik Krysiński wydał trzeci głos swóy. — Skreślił w nim działania finansowe xęcia ministra Lubeckiego; w krótkiem tém piśmie wykazał dokładnie choć niektóre tylko zgwałcenia naszego prawa zasadniczego. Oto iest, krótka treść tego głosu:

Pan Krysiński dzieli historyą finansów europeyskich na epoki. Cztery pierwsze stanowią Sully, Colbert; Necker i Pitt; piątą naynayważnieyszą stanowi Lubecki; wzorem jego był Kabak, któremu iak autor powiada, z hypokryzyi u nas nadano szumne nazwiska administracyi skarbowéy, dochodow konsumowych. — Ohydna ta opłata niebyła ustanowiona przez seym, lecz radę stanu, którą autor nazywa igraszką ministra skarbu; chociaż instytucya ta podług zdania Napoleona powinna bydź stróżem czynności ministrów. U nas powiada "nie dyskussya, ale prawdziwa przy zielonym stole odbywała się gawędka, którey nic prócz herbaty i lulek niebrakowało.,, — W innem zaś mieyscu: "Słowem jak dzieci małe w żołnierzy lub w ołtarzyk, a dziewczynki w lalkę, tak nasi ministrowie i radcy bawili się w radę stanu; szkoda tylko że ta lalka była za drogą, bo w ostatnim roku około 80 milionów kosztowała. Upominimaiący się swego pokrzywdzenia nieuzyskali sprawiedliwości, Kozłowskiego i Piątkowskiego, którzy w obronie praw ich stanęli, Lubecki nakazuje strącić z urzędowania, Łanowskiego prezesa wydziału, ktory miał rozsądzać tę sprawę, na prześladowanie skazuie. Rada stanu przywłaszcza sobie rozsądzenie sprawy, naydzielnieyszym wykonawcą woli ministra skarbu Kalinowski. Niechcących ulegać narzuconemu bezprawiu, karzą — taczkami. Czyn ten autor przypisuje Ro-

żnieckiemu. — W kilka lat poźniey poruczono Ref: stanu Hubemu przeyrzenie téy sprawy. Za wierną o niéy relacyą, mąż prawdziwie szanowny i godny, traci urząd i znaczenie. — W przypiskach P. Krysiński skreśla niedołężne rządy i marnotrawstwo publicznego grosza nieboszczyka Namiestnika, gani wprowadzone przez Staszica gornictwo, ktoremu przyznaiąc wielkie wiadomości matematyczne, zarzuca dziwactwo wszystko wiedzenia; pochwala proste lecz zdrowe zdanie Okołowa, ktory dla tego niechciał zasiadać na sesyach prawodawczych; że się na tém nieznał, i gani wydatki na gornictwo marnotrawione. W końcu Pan Krysiński przyrzeka ogłosić dalszy ciąg ministerstwa xięcia Lubeckiego.

W woiewodztwie krakowskiém iest w straży bezpieczeństwa 57,400, z tego tworzy się osobno 10 batal: ruchoméy gwardyi narodowéy. Dymissy nowanych żołnierzy odesłano do pułkow liniiowych 1409, a świeżo wyćwiczonych 1907. — Lubo z rozkładu wypada na to woiewodztwo tylko 949 jeźdcow, iednak gorliwość i zapał obywateli za sprawą oyczyzny iest tak wielki, iż staną dwa pułki jazdy. Że zboża jakie do magazynow miało bydź dostawione, pieką się dla łatwieyszego przewozu suchary. — Fabryka prochu dostarcza co tydzień 20 cetnarow. — W tém woiewodztwie rozbroiono 102 Rossyjan, ktorzy się stali jeńcami.

W Wilnie kazał Nowosilców świeżo 247 uczniow uniwersytetu okuć w kaydany i wywieźć; dokąd? niewiadomo.

Naywyższa Rada Narodowa iuż się zaymuie czynnościami przedseymowemi.

Donoszą z Lublina, że z lochów twierdzy Zamościa uwolniono blisko 500 więźni, a zacni obywatele zebrali składkę dla tych nieszczęśliwych, ktorzy po tylu męczarniach (po większéy części niewinnie ponoszonych) chcą spieszyć do walki.

Kuryer polski donosi; iż prace około skreślenia dzieiów uwięzień politycznych z lat 15 w krolestwie Polskiem, są iuż rozpoczęte przy pomocy tak aktow urzędowych iak zeznań ofiar niezasłużonego prześladowania. Uniewinnić narod Polski w obliczu Europy i podać do potomności imiona męczennikow nayświętszéy sprawy iego, iest zamiar ważnego dzieła o ktorém mowimy.

W Sandomierskiem zawiązało się towarzystwo kobiet, ktore każdemu męszczyznie młodemu, zdolnemu do noszenia broni, bez słusznych zaś przyczyn w domu pozostaiącemu postanowiło przesyłać wrzeciono, zaięczą skórą obszyte. Odbyto iuż kilka posiedzeń bardzo ożywionych. Jedna z obecnych wniosła żeby dar towarzystwa przesyłać i niekompletnym adiutantom i członkom sztabow gwardyi ruchoméy, gdzie bardzo wielu gromadzi się unikaiąc służby liniowéy, a zawiesiwszy akselbanty brzęczy pałaszami po bruku i po teatrach. Słychać że podobne towarzystwo zawiązuie się i w Warszawie, Oprocz głównych celow Sandomierskich, Warszawianki zwrociły uwagę na tych śmiałkow, co to dokazuią po kawiarniach, krzyczą wszędzie, a nieuczą się musztry, i nie idą w pole.

Podpułkownik Wyleżyński miał sobie po przebyciu granicy naszéy przydaną straż, ktora go dniem i nocą pilnowała. Wieziono go i tam i na powrot tylko w nocy, a w dzień stał na mieyscu pod strażą. Też same ostrożności zachowano i w samym Petersburgu; ciągle był dzień trzymany w areszcie, a nawet i przed Cesarza Mikołaia tylko w nocy przyprowadzony. Podroż iego była trzymana w taiemnicy, i z żadnym z Polakow nie dano mu się widzieć — Rząd tamteyszy chce cały narod rossyjski [illegible]

mywać w iak naygrubszéy niewiadomości wypadkow naszéy rewolucyi. Rozgłasza nawet, iż wyrznięto wszystkich Rossyan w Polszcze, dla pobudzenia ludu do zemsty. Obawia się publicznego rozsądku, drży na sam odgłos wolności naszéy i woli ażeby potoki krwi płynęły, kraie się zamieniły w pustynie i państwo z gruntu było wstrząśnione— niż przyznać się do haniebnych czynów iakie nas do rozpaczy przywiodły. Narody Europy z trudnościąby uwierzyły, by gabinet chrześciańskiego mocarstwa mógł przyyśdź do takiego stopnia przewrotności; gdyby niemiały przed oczyma umieszczonego poniżey manifestu, który Cesarzowi Mikołaiowi dano podpisać. — Ani by się ktoś z niego domyślał o złamaniu wiary, krzywoprzysięstwach, uciemiężeniach, gwałtach na któresmy tak długo byli wystawieni; ani wspomnienia o szlachetności, iakąśmy w chwilach rozpaczy okazali ciemiężcom naszym, — wspaniałomyślność z iakąśmy garstkę ich woyska wypuścili, na swoy karo obrócono! I w takim to akcie, śmiano służalczo wzywać Boga, Boga mściciela uciemiężeń gwałtow i krzywoprzysięstwa?

Ale przyydzie chwila, że ten Bóg wielki, ten obrońca pognębionych, ktory natchnąwszy serca nasze świętym zapałem w stałość ie i męztwo uzbroił, skruszy dumę i tyranią gromem sprawiedliwości swoiéy.

We Lwowie rozpuszczono do 60 akademików; możnieyszych odesłano do domów rodzicielskich lub krewnych, a uboższych mimo chęci pobrano do woyska.

(*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Petersbug 1 *Stycznia.* — Nayjaśnieyszy Pan oświadczył w rozkazie dziennym J. Cesarzewiczowskiéy Mości W. Xięcia Michałowi Pawłowiczowi, dowódcy oddzielnego korpusu gwardyi, naywyższe swoie zadowolenie, za odznaczaiący się w każdym względzie porządek, który J. C. Mość znalazł przy ostatnim przeglądzie finlandzkich półków przybocznéy gwardyi.

— Jenerał wojenny kommissarz cesarskiego głównego sztabu, jenerał major *Linier* 1szy mianowanym został kawalerem orderu S. *Anny* pierwszéy klassy z cesarską koroną. — Jenerał major *Stael* 1szy mianowanym został komendantem miasta Moskwy. — Dnia 30 Grudnia Feldmarszałek *Dybitsch* wyiechał z tąd popołudniu pomiędzy godziną 3 a 4tą do Białegostoku dokąd już poprzednio udał się jenerał adjutantant, Hrabia Toll. — Przybył tu przed kilko dniami z Brześcia Litewskiego Prezes Senatu Krolestwa Polskiego, Hr. Zamoyski.

(*G. R. Pruska.*)

Paryż 2 *Stycznia.* — Dnia wczorayszego Król Jmć odbierał życzenia z powodu nowego roku od rożnych władz krolestwa na które dawał im uprzeyme odpowiedzi.

Gazette de France donosi, że Polak nazwiskiem Alexander *Wielopolski* przybył do téy stolicy z zleceniem Dyktatora *Chłopickiego* z Warszawy, z ktorey dnia 12 grudnia wyiechał.

Dziennik *l'ami de la Religion* donosi z Rzymu co następuje: "Dwie młode zagorzałe głowy, syn Hieronima i syn Ludwika Bonapartego uroili sobie w głowie, iż obeymą rządy po Piusie VIII. Zebrali około siebie kilka tuzinow Francuzow i Neapolitańczyków, z ktoremi mniemali zrobić *Conclave* i opanować twierdzę S. Anioła. Lecz policya rzymska przerwała im to przyiemne marzenie, i wyprowadziła ich pod mocną strażą z papiezkich kraiow. (*G. R. Prus.*)

Przy B sançon zbiera się 80,000 woyska pod naczelném dowodztwem jenerała Semelé.

Wyprawiono ztąd gońców do Brest, Lorient i St. Malo, z rozkazem ogłoszenia tych portów za będące w stanie woyny.

Jenerałowi *Delort* w Marsylii posłano telegrafem rozkaz, aby piemontskich wychodniów i zbiegów znayduiących się na wyspach hyeryyskich, przyiął do pułku Hohenlohe.

Podróżny który w téy chwili przybył z Neapolu powiada: że w czasie przeiazdu iego przez Rzym, cała ludność téy stolicy była bardzo rozburzona. Przytłumiona długi czas opinia publiczna wybuchła, a nayznakomitsze rodziny państwa kościelnego, połączone z średnim stanem, który stanowi wszędzie prawdziwą siłę narodową oświadczyły rządowi tymczasowemu, iż niechcą podlegać berłu papieskiemu. Mówiono o Rzeczypospolitéy, a bynaymniéy o Rządzie, którego formy byłyby zgodne z duchem czasu i któryby zatem, był zupełnie nie zawisły od władzy duchownéy. Jedność zdań w tym względzie nie każe wątpić, iż władza doczesna papieża już upadła i że powołany w mieysce Piusa VIII ojciec musiał przestać równie iak pierwsi następcy Sw. Piotra, na tytule Biskupa Rzymskiego.

Posłem przy dworze naszym uznanego za niepodległe Królestwa Belgiyskiego, ma bydź Hr. de Celles, szwagier Marszałka Gérard. Tymczasem sprawuie interessa tego kraiu P. Gendebien a Sekretarzem legacyi iest P. Rogier.

Marszałek Gérard wyiedzie wkrótce na inspekcyą twierdz zachodnich granicy naszey. Pod Douai ma się zbierać znaczny korpus.

Wieść że xiążę Leopold Saxe-Coburg ma bydź xięciem Belgiyskim, i zaślubić sobie córkę Króla Filipa, ciągle się tu utrzymuie. — Niedawno na wieczorze Marszałek Gérard winszował nawet xiężniczce Maryi, bliskiego wstąpienia na tron belgiyski.

Monitor zamieścił dwa postanowienia Królewskie. Pierwszem mianowany dotychczasowy minister publicznego wychowania pan *Marilhou* minister sprawiedliwości w mieysce pana *Dupont de l'Eure*, który się podał do dymissyi; drugiém zaś, w mieysce iego mianowany pan *Barthe* ieden z prezydentów tuteyszego sądu appelacyynego.

Rzym 22 *Grudnia*. — Odkryto spisek który miał wybuchnąć przeszłéy nocy. Mówią, że naystarszy syn Ludwika Bonapartego był iego przywódzcą; on i 400 osób, pomiędzy któremi znaydują się powszechnie poważane, zostały uwięzione w zamku St. Anioła, mosty są pozwodzone i armaty ponabijane. Wszyscy członkowie rodziny Bonapartego są wygnani z państw Papiezkich. Hieronim iedynie otrzymał pozwolenie pozostania, za wstawieniem się Ambassadora rossyyskiego.

Dnia 21 b. m. przybyli do tuteyszéy stolicy Kardynał *Gamberini* biskup z Orieto, i *Latour-Maubourg* poseł francuzki przy dworze Sardynskim, obecnie nadzwyczayny Ambassador Francyi przy konklawe.

Węgry 24 *Grudnia*. — Zapewniaią, iż w tych dniach batalion strzelców otrzymał rozkaz do wyyścia, aby wzmocnić załogę twierdzy Moguncyi.

We Włoszech stoi teraz blisko 75,000 woyska, a na granicach Polski ma bydź do 40,000 ludzi użytych dla wystawienia obserwacyynego korpusu.

Przed kilkoma dniami zakupiono przez Polskich Kupców w iedném z pierwszych miast Węgerskich od pewnego mieszczanina znaczną ilość broni.

Niemcy 1 *Stycznia*. — Słychać, iż pułki stoiące na załodze w Saxonii Pruskiéy, które otrzymały rozkaz do pochodu ku granicom Polski, odmówiły posłuszeństwa, oświadczaiąc, iż niechcą się mieszać w sprawy obcego narodu.

Hamburg 28 *Grudnia.* — *List z Warszawy z d. 23 grudnia.* — Powołany życzeniem całego narodu Jenerał *Chlopicki* przyiął nieograniczoną władzę Dyktatora; czas trwania téy władzy, zależéć będzie od wybranéy w tym celu deputacyi, na czele któréy, znayduie się powszechnie wielbiony Xiążę A. Czartoryski. Możemy się spodziewać, po talentach i patryotyzmie tegoż grona, równie jak i po zastępcach Ministrów, że interessa nasze jak naylepiéy prowadzone będą. Jak wielka jest zgoda tego narodu, jak powszechny zapał wszystkich Polaków, dowodzi dostatecznie jedność panuiąca pomiędzy reprezentantami, wśród nayważnieyszych rozpraw. Jeden z członków seymu oświadczył życzenie, aby Polacy, przez wysłanych Ambassadorów, oświadczyli wszystkim dworom Europy, że odzyskali niepodległość gwałtem im wydartą. Zapewne nie można sobie taić, że pod względem stosunków z Rossyą, granice téy niepodległości trudno będzie oznaczyć w dzisieyszym stanie rzeczy; również wątpliwem będzie pytanie, czy pokóy, czy woyna nastąpi. Spodziewają się tu pierwszego; uzbroienie jednak narodu postępuje z jak naywiększą gorliwością 130,000 woyska i 150 armat postępuie ku granicom królestwa.

Kassel 30 *Grudnia* — Konstytucya kraiu naszego iuż ułożona; do ogłoszenia jéy wyznaczony będzie termin naypóźniéy dnia 8 stycznia p. r.

Madryt 13 *Grudnia.* — Rząd nasz czyni wielkie wydatki na postawienie znacznego woyska pod bronią. Pracują nad tém w cichości i wszędzie panuie czynność niezwykła w administracyi Hiszpańskiéy, co dowodzi, że wprawna i z działaniami woiennemi obeznana ręka, wszystkiém kieruie. Przygotowano iuż znaczne zapasy potrzeb woiennych, a broń spodziewana jest z zagranicy, ponieważ sławne niegdyś hiszpańskie fabryki broni, są już oddawna nieczynne. Wydano także roskazy do przygotowania dział w dostateczney ilości, a w magazynach prochowych spieszą z robieniem ładunków. Nowowybranych rekrutów rozdzielono do pułków, a jeszcze 40,000 wybrać postanowiono. Słowem pośpieszaią z organizacyą woyska, które nayd. léy do wiosny, ma bydź wyuczone i w pogotowiu. Twierdze opatruią w żywność i w wszelkie potrzeby woienne. Brakowało tylko gotowych pieniędzy, ale duchowieństwo przyrzekło dostarczyć je w potrzebney ilości.— Jenerał Morillo i Xiążę Anglona, którzy od wypadków 1823, byli na wygnaniu, przybyli teraz do Madrytu. Hr. Ofalia dotychczasowy poseł w Paryżu, mianowany ministrem spraw wewnętrznych; na jego mieysce poiedzie do Paryża P. Zea-Bermudez, poseł w Londynie.

(*Z listu*). Zdaie się że rostropna strona ministerstwa weźmie przewagę i konstytucya krajowi nadaną zostanie; potrzeba przywrócenia stósunków z osadami, zdaie się szczególniéy tego wymagać. — Tuteyszym gazetom rozkazano, ażeby umieszczaiąc artykuły o teraźnieyszym rządzie Francuzkim, przyzwoite umiarkowanie zachowano. — Słychać o zwołaniu dawnych Kortezów, odtąd corocznie zbierać się maiących i o zaprowadzeniu izby parów.

Londyn 31 *Grudnia.* — Rozchodzi się tu wieść, że się maią znowu odnowić konferencye tyczące się greckich interessów, i że rządy francuzki i rossyyski bardzo będą nalegać aby się sprawa Greków ukończyła.

Mowią tu także że rozwiązanie parlamentu nastąpi w Lutym. Podług iednych rozwiązanie to uskuteczni się za nim ministrowie przedłożą izbie swoy plan reformy;z podług innych zamyślają uczynić probę z

tą reformą w parlamencie, a dopiero gdyby się to nieudało udać się do rozwiązania.

Listy prywatne z Paryża donoszą, iż były Minister Polignac ma zostawać w więzieniu warowni St. Michała, będącéy na skale otoczoney morzem przy brzegu Normandyi. Dotąd mieszkali w niéy zwykle sami tylko osadnicy i kontrabandziści. Inni uwięzieni Ministrowie maią bydź posłani do Ham w Pikardyi.

Spodziewaią się tu przybycia Xiężney Oranii z iéy dziećmi.

Xiążę Bruńświcki Karol leży raniony w Metz. Słychać, iż zostawać ma pod kuratelą. Załuią tu Barona Binder Bienenthal, iako ofiary nieszczęsnych zamysłów rzeczonego Xięcia.

Gazeta *Goniec* donosi z ubolewaniem, iż duch publiczny w Irlandyi nie sprzyia rządowi, gdyż większa część tamecznego ludu skłonna iest do rewolucyi.

DONIESIENIA.

Podpisany Notaryusz podaie do publiczney wiadomości, iż w skutek wyroku Wys: Trybunału I. Inst: M. W. Krakowa d. 5 Lutego 1830 r. między Panią Teklą z Berów Fritzową w assystencyi Męża P. Jerzego Fritz O. M. K. z iedney, a Panią Konstancyą z Bulińskich Kosicką w assystencyi Męża P. Ludwika Kosickiego Professora Lyceum Krakowskiego czyniącą, i Panną prawomocną Maryanną Bulińską, w sprawie o dział maiątku po ś. p. Reginie z Florkowskich 1go ślubu Berowey, 2go Bulińskiey wocznie zapadłego, licytacyi kamienicy pod L. 490 i 503 przy ulicy Floryańskiey w gminie IV M. W. K. stoiącey, mieysce daiącego, a wyrokiem Wys: Sądu Appellacyynego z d. 22 Czerwca 1830 w całey osnowie zatwierdzonego; od których obydwóch rekurs przez uchwałę Wydziału Prawnego z dnia 19 Lipca 1830 do L. 43 wydaną, odrzuconym został, tudzież w skutek powtórnego wyroku Wys: Tryb: I. Instancyi M. W. K. ddtto 5 Sierpnia 1830 r. między temiż stronami wocznie zapadłego, warunki licytacyi stanowiącego, i podpisanego Notaryusza do przedsięwzięcia licytacyi deleguiącego, a wyrokiem Wys: Sądu Appell: c: z d. 19 Października 1830 w całey osnowie zatwierdzonego, od których obydwóch rekurs z strony P. Fritzowéy przedstawiony, uchylonym został przez uchwałę wydziału Professorów i Doktorów Prawa ddtto 9 Listopada 1830 r. do L. 75 wydaną, sprzedaną będzie stanowczo kamienica pod L. 490 i 503 przy ulicy Floryańskiey w gminie IV M. Krakowa stoiąca, według osnowy wykazu hypotecznego przez niegdy ś. p. Jozefa Bulińskiego i Reginę z Florkowskich Bulińskich Małżonków, od P. Józefa Wiślickiego mocą kontraktu z d. 13 Lipca 1804 r. w aktach Magistratu Krakowskiego xiędze 8 Czyn: Wiecz: na karcie 400 do L. 323 w pisanego, kupiona, a to na żądanie strony pilnieyszey, to iest P. Konstancyi z Bulińskich Kosickiéy w assystencyi Męża P. Ludwika Kosickiego czyniącéy, i Panny Maryanny Bulińskiéy, pod następuiącemi warunkami:

1. Maiący chęć licytowania złoży tytułem vadii złp. 3000 od którego składania nikt nawet z Sukcessorów wolnym nie jest.
2. Nabywca obowiązany będzie całkowitą summę szacunkową po potrąceniu Widerkafów jakie się okazać mogą oraz vadium złożyć w depozyt Sądowy w ciągu miesiąca od dnia licytacyi; jeżeliby jednakże złożył nabywca deklaracyą od którego z wierzycieli hypotecznych zezwalaiącą na pozostawienie wierzytelności jego przy nieruchomości, na tedy o tyle mniéy złożyć jest mocen nabywca do depozytu, zostawuiąc u siebie pozostawioną summę przy nieruchomości nabytéy, z procentem 5/100 od dnia licytacyi.
3. Podatki ieżeli iakie zaległe okażą się, tudzież koszta licytacyi z depozytu następnie zapłaconemi zostaną.
4. Jeżeliby w ciągu tygodnia od dnia licytacyi znalazł się pretendent ofiaruiący iednę czwartą część wyżéy, tedy winien przedewszystkiem złożyć tę iednę czwartą część w depozyt sądowy.

5. Cena na pierwsze wywołanie kamienicy téy pod L. 490 i 503 w Krakowie stoiącéy, przez w sztuce biegłych ustanowiona iest w summie łączney 23,399 złp. gr. 15 gdy iednak na licytacyi przedstanowczéy postąpiono do summy 23,463 złp. przeto od summy téy cena 1go wywołania na licytacyi stanowczéy wywołaną będzie, i od téy licytacya rozpocznie się.

6. Niedopełniaiący warunków utraci vadium na korzyść całéy massy Bulińskich, i nowa licytacya na iego koszt i schedę ogłoszona będzie.

Licytacya przedstanowcza odbyła się przed podpisanym Notaryuszem delegowanym a to w kancellaryi notaryatu w domu pod L. 262 w rynku krakowskim, d. 11 Stycznia r. b. na którey uzyskał przybicie przedstanowcze P. Ludwik Kosicki iako naywyżéy ofiaruiący, to iest za summę wyżéy iuż wyrażoną 23,463 złp. a do licytacyi stanowczéy ustanowionym iest termin na d. 1 Marca 1831.

Na takową zatem licytacyą wzywaią się wszyscy chęć kupienia maiący o godzinie 10téy z rana.

W Krakowie d. 14 Stycznia 1831 r. Andrzey *Jaroszewski* N. P.

Nro 4370. *Dyrekcyia główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*

Stósownie do art: 124 prawa seymowego o Towarzystwie Kredytowym Ziemskim, ogłasza, iż listy zastawne sztuk 50 lit. E. Nro 141,842. 141,843. 141,844. 141,845. 141,846. 141,847 141,848. 141,849. 141,850. 141,851 141,852. 141,853. 141,854. 141,855. 141,856. 141,857. 141,858. 141,859. 141,860. 141,861. 141 862. 141,863. 141,864. 141,865. 141,866 141,867. 141,868. 141,869. 141,870. 141,871. 141.872. 141,873. 141 874. 141.875. 141.876. 141,877. 141,878. 141,879. 141,880. 141,881. 141,882. 141,883. 142,511. 142,512. 142 513. 142 514. 142,515. 142,516. 142,517 i 142,518 wraz z 6 kuponami Maryana Cissowskiego własne, przy pożarze w miesiącu Maju r. b. wydarzonym we wsi Długiem w powiecie i obwodzie Lipnowskim Województwie Płockim położoney, miały spalić się, i dla tego właściciel ich zaniósł żądanie do Dyrekcyi Główney o wygotowanie dla niego duplikatów, wzywa się więc wszystkich którzyby do własności wspomnionych listów prawa iakowe rościli, aby z takowemi do Dyrekcyi Główney w Warszawie w przeciągu roku iednego od dnia 29 Września r. b. iako daty pierwszego ogłoszenia niezawodnie zgłosili się, inaczey rzeczone listy zastawne umorzonemi, a na ich mieysce duplikaty wydanemi zostaną.

W Warszawie dnia 15 Lipca 1830 roku.

Senator Wojewoda Prezes (podp.) *Miaczyński.*

Pisarz Dyrekcyi (podp.) *Drewnowski.*

Podpisany Notaryusz publiczny W. M. Krakowa, podaie do publiczney wiadomości, iż stósownie do rezolucyi Trybunału z dnia 30 grudnia do Nru 4403, odbedzie sie sprzedaż ruchomości, iako to: sukien, pościeli, bielizny, cyny i t. p. przez publiczną licytacyą po niegdy Joannie Polcer pozostałych, a to w dniu 20 stycznia r. b. 1831 r. z rana o godzinie 9 w kamienicy przy ulicy Stolarskiey pod L. 46 stoiącey. W Krakowie dnia 14 stycznia 1831 r. Andrzey Jaroszewski.